KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Sierpnia. — Rok 1846. Poniedziałek. № 216. Jutro, Śty Agapit. Uro: J.C.W. W. X. Marji Mik: Leuchten:.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewem, wykonała Muzykę (Msza in C.) J. *Hajdena* i Ofertorium L. *Jansa*, in E. Of. 17. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonaną była muzyka w śpiewie, przy tow: Organu (Msza in F.) St: *Bułakowskiego*.— W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Hajdena* i *Müllera*. — W Kościele XX. *Dominikanów* w czasie Wotywy, Summy i Nieszporów, wykonano dzieła *Witaczka*, Józefa *Hajdena*, *Damsego* i *Sznabla*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzy: licznie zebrani, w czasie Summy, tak onegdaj iakoteż i wczoraj, wykonali dzieła religijne: *Rossyniego*, *Elsnera*, M. *Krogulskiego*, *Hajdena* i *Lachnera*.

Nader pięknemi dziełami ozdobiony został Magazyn rycin w bramie domu W. *Neubauera* przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Prymasowskiego pałacu. Znawcy uwielbiaią szczególniej, mogącą liczyć się do arcydzieł, rycinę, przedstawiaiącą ostatnie chwile życia błogosławionej pamięci *Fryderyka Wilhelma* IIgo Króla Pruskiego. Sztych tak iest doskonałym i po mistrzowsku wykonanym, że zdaie się, iż pędzel wsławionego Malarza utworzył ten obraz. Wyobrażone są wizerunki w całej postawie: konaiącego Króla i będącą przy nim Xiężnę *Lignicką*. Otaczaią łoże: N. CESARZ MIKOŁAJ, w tymże dniu do Berlina przybyły; N. CESARZOWA; J. C. W. CESARZEWICZ; J. C. W. W. Xiężniczka OLGA; teraźniejszy Król Jmć Pruski, i wiele Osób Rodziny Królewskiej. Na wszystkich twarzach widać bolesny smutek. (O innych godnych widzenia rycinach, doniesiem.)

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, w tych dniach spodziewany iest z powrotem w Warszawie.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono od L. zł. 2 dla młodszych Sierot będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, na intencją S.

Biuro Warszawsk: Ober-Policmajstra. Drogą urzędową otrzymano wiadomość, że w niektórych miejscach gubernji Warszaws:, zjawiła się pomiędzy bydłem rogatem zaraza, chorobą *śledziony* zwana. Z tego powodu zawiadamia niniejszem, że bydło rogate przyprowadzane być może do Warszawy tylko przez rogatki Moskiewskie i Wolskie, po dopełnieniu poprzednio rewizji przez służbę do tego wyznaczoną; niemniej, że skóry przez rogatki w którąkolwiek stronę wiezione, rewizji podobnież ulegać maią. (G.P.)

Bona z Zielińskich *Nowodworska*, Żona b. Naczelnika Archivi Najwyższej Izby Obrach: Królestwa Pols:, obecnie Emeryta, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj, opatrzona Najświętszemi Sakramentami, przeżywszy lat 56, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów* iutro o godz: 10tej rano odbyć się maiące; iak niemniej na exportację zwłok Jej z tegoż Kościoła iutro o godzinie 6tej po południu.

Onegdaj na smętarzu Powązkowskim pochowano zwłoki b. Radcy Stanu *Wielogłowskiego*, który będąc czasowo w Warszawie, zakończył życie po kilkodniowej chorobie.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze, w 153 wnioskach złożono rs. 1,093 k. 95 (zł. 7,293). Na żądanie 31 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 9 k. 93½) rs. 648 kop. 29 (zł. 4,321 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 11. Przeto Uczestników 3985, posiada kapitał rs. 120,891 kop. 7½ (zł. 805,940 gr. 15).

Dnie świąteczne onegdajszy i wczorajszy, bardzo posłużyły do spacerów tak wewnątrz Warszawy iakoteż i zarogatkowych, a Pruszków, Grodzisk i Skierniewice, z łaski kolei żelaznej, zamieniły się w miasta poznakomitsze. P. *Ohm* dostarczał Gościom prócz pokarmów letnich, pięknych kwiatów; a nawet wczoraj przybieraiąca woda na wiśle, nie odstraszała lubowników *Saskiej Kępy*, aby ią w czasie pogodnej Niedzieli odwiedzili. Wypada tu nadmienić, że w ciągu zeszłego tygodnia, Goście zwiedzaiący Nowy Ogród za Kogo szarami Mikołaiewskiemi, z obstalowanych śniadań i podwieczorków, byli bardzo zadowoleni, bo mieli i dobre potrawy i napoie i rychłą usługę. Takież przyiacielskie biesiadki mogą usłużyć dla przeieżdżaiących rogatki za-Pragskie aż do miłego *Lewicpola*. Omnibusy, zamieniły *Zacisze* w spacer stolicy. Ogród *Saski* w południe i wieczorem, był ozdobiony obecnością pięknych Pań i Panien; ta ich obecność w tem miejscu, iest iakby Magazyn mody. Wymienim niektóre ubiory z wczorajszej południowej przechadzki: Sukien najwięcej było koloru różowego z żagnotu, Balzarynu, Beranzel i Muślinu de Len; gładkie, w paski i w kwiatki. Róże także były i na kapeluszach, a najpięknieisze róże (naturalne okrasy) iaśniały na twarzach; a zatem tę przechadzkę można nazwać ró-

żową. Najwięcej kapeluszów zwanych kapotki otaczała siatka słomiana. Swieżością celujące białe Suknie z dwiema szerokiemi falbanami, okrywały dwie śliczne Panny. W ubiorach męzkich prawie żadna nie zaszła zmiana.

(Art. nad.). W smutku pogrążeni Rodzice, maiąc kilkoro dziatek, a z tych najmłodsze lat 5, złożone długotrwałą i ciężką chorobą przy okrutnych paroxyzmach, pomimo czynnego ratunku WW. Lekarzy, iuż oczekiwali okropnej katastrofy, niechybnej śmierci onego. BÓG iednak, Wszechmocny Władca życia i zgonu śmiertelnych, zesłał w dom nieszczęśliwej rodziny Anioła dobroci i pociechy, w osobie W. Doktora Medyc: Maurycego *Wolff*. Ten czcigodny Mąż wiedziony iedynie szlachetnem współczuciem dla cierpień ludzkości, skory zawsze w koieniu takowych, gruntowną znaiomością swej sztuki, w teorji i praktyce długoletniej nabytą, złączoną z gorliwem i bezinteresownem poświęceniem się, wydobył z łona śmierci iuż konaiące dziecię. Przebacz dostojny Mężu! że tylko łzy dozgonnej wdzięczności od całej rodziny, są iedynym dla Ciebie upominkiem. Przebacz zacny Panie! że nie maiąc droższego daru, czyn twój wspaniały, bez obrazy Twej dobroci i skromności, ogłosić poważamy się. — Fr: i Mar: *Chmielewscy*, N° 401.

Niżej podpisany Fabrykant *Czekolady Turyńskiej*, niemniej patentowanych proszków do czernienia włosów, wynalazku niegdyś Jana *Bertolina*, znanych iuż oddawna ze swej dokładności, niniejszem ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż mieszka nateraz w domu dawniej Elerta, dziś do Ostrowskich należącym, przy ulicy Długiej Nr 543 sytuowanym, w oficynie pierwszej lit: B. na 2giem piątrze Nr 48 stancji. Oznajmia przytem, iż wyrób czekolady od dnia 1go Paźdz: r. b. stale rozpoczyna. Dziś zaś życzący otrzymać czekoladę z iego fabryki, raczy udać się do składu handlowego Wgo *Dobrycza*. Co do proszków tych w każdym czasie w mieszkaniu podpisanego, niemniej kakao palonego mielonego, tudzież łupin, dostać można. — Tomasz *Crosetto*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 7 cali 11.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w Balecie *Dwaj złodzieie*, na żądanie powszechne, JPani *Turczynowiczowa*, powtórzyła Taniec węgierski, i została 2-kroć przywołaną. W Rozmaitości po *Córce Adwokata*, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński* po 2-kroć; po *Gazecie sądowej*, JP. *Żółkowski* 3-kroć i JPanna *Burchardt*.— Wkrótce daną będzie pierwszy raz w polskim ięzyku Opera *Don Paskwale*, z muzyką *Donizettego*.

W *Ciechocinku*, w zeszłym tygodniu, przeniósł się do wieczności ś.p. *Wysiekierski*, Radca Gub: Płockiej.

Anglja. — Posiedzenia Parlamentu maią być odroczone 28go b. m. — Poczta lądowa indyjska nienadeszła w oznaczonym czasie; z tej przyczyny powzięto obawę. — Kanclerz skarbu 7go b. m. oznajmił izbie niższej, iż przedstawi wniosek o zniżenie cła wchodowego od rumu o złoty za każdy *galon*.

Danja. — Królowa Szwedzka spodziewaną iest w *Kopenhadze* z odwiedzinami u Królowej Duńskiej. — Wiadomości o żniwie są pomyślne, kartofle zaś nie udały się wcale.

Francja. — Król 4go b. m. w towarzystwie Xżny *Orleańskiej*, Ministra wojny i kilku Oficerów, odbył przechadzkę w okolicy zamku *Eu;* następnie udał się do *Treportu*, gdzie zwiedził statki zwane *Królowa Amalja* i *Passepartont*. Wieczorem o 6ej rodzina Królewska była z powrotem w *Eu*.— Śledztwo celem wykrycia rozsiewaczów niepokoiących wieści o zdrowiu Króla, żywo postępuie.— Z liczby 457 wyborów, obrano 289 Deputowanych konserwatywów, a 168 opozycyjnych; zatem większość ministerjalna ma 121 głosów. — Komisja wyznaczona przez sąd izby Parów, 7go b. m. wysłuchała Józefa *Henry*. — P. *Perrier* (Perje) obrany Deputowanym pierwszego paryzkiego cyrkułu, złożył poselstwo przy dworze hanowerskim.

Hiszpanja. — Minister wojny rozkazał Jenerał Kapitanowi Galicji, aby w razie gdyby wychodzcy hiszp:, zostaiący w Portugalji ośmielili się wrócić na ziemię hiszp:, ścigano ich *bez względu na granicę portugalską*.— Poseł angielski ciągle choruie.— Upały dochodzą tu 34 stopni w cieniu podług Reaum:; w skutek tego w *Walencji* od 1go do 26go z. m. 17 osób dostało pomięszania zmysłów.

Niemcy. — Król Saski udaiąc się do Tyrolu, 6go b. m. przybył do *Mnichowa;* nazaiutrz wieczorem wyiechał. — Stany Ziemi *Siedmiogrodzkiej*, zwołane są na 9go Września.— Donoszą z *Wiednia*: Dnia 15go Lipca r. b. otworzoną została uroczyście część kolei centralnej węgierskiej z *Pesztu* do *Waizen*. Pociąg składał się z powozu dworskiego i z siedmiu wagonów. W powozie dworskim siedział J. C. K. Mość Arcy-Xżę *Palatyn*, z swoią dostojną Małżonką i Rodziną. Dwie lokomotywy *Peszt* i *Buda* wyruszyły z tym pociągiem z *Pesztu* o godz: 4tej po południu, i przebyły 4-milową drogę do *Waizen* w 50ciu minutach. Nazaiutrz otworzoną została taż kolej do publicznego użytku. Jeżeli roboty postępować będą tak żwawo iak dotąd, można mieć nadzieię, że kolej ta będzie gotowa do samego *Wiednia* za dwa lata. — Pan Otto *Nicolai* (Nikolai), znany w Warszawie, a który iest nadwornym Kapelmistrzem Opery N. Cesarza *Austrjackiego*, otrzymał od N. Króla *Pruskiego* gabinetowe pismo i kosztowną tabakierę, za ofiarowaną partycją Opery.

Turcja. — Poseł ang: *Stratford Canning* (Stretfor Kenyng) 26go z. m. odpłynął woiennym parostatkiem do *Tryestu*, i przez Niemcy wraca do *Londynu;* podczas iego nieobecności, zastępuie go Sekretarz legacyjny P. *Wellesley.* — Poseł Cesarsko-Rossyjski P. *Titow* wyieżdżaiący za urlopem, 28go z. m. miał pożegnawcze posłuchanie u Sułtana, któremu miał zaszczyt przedstawić Posła nadzwyczajnego Pana *Ustinow.* — *Mehmed Ali* często miewa rozmowy z Sułtanem; tenże przedstawił go Sułtance matce *Walidzie.* 24go z. m. *Mehmed Ali* towarzyszył Sułtanowi do meczetu, a wieczorem był zaproszony do stołu Monarchy. 25go z. m. znajdował się na rewji. Nazaiutrz udał się do *Therapji*, gdzie mu przygotowano mieszkanie w kiosku Sułtana. Posłowie austrjacki, ang: i francuzki, iako też inni członkowie ciała dyplomatyczn: odwiedzili Wice Króla. Sułtan przyiął 2ch iego wnuków, *Mustafę* Beia i *Sabita* Beia na urzędników Porty. — W skutek rozkazu Monarchy odbywa się reorganizacja szkół. — Podróż Wice Króla Egiptu ogromne kosztuie summy; przytem skarb egipski zupełnie iest wycieńczony. — W *Bejrucie* handel zupełnie upadł. — W *Dszedda* cholera ustaie.

Włochy. — Ojciec Sty staraiąc się zaprowadzić iak największą oszczędność dla skarbu, przypomniał sobie, że *Kollegio romano* zostaiące pod zarządem *Jezuitów*, a pobieraiące od Rządu 12,000 skudów rocznie, dawniej miało tylko fundusz 6,000 skudów; Papież zapytał więc przełożonych, czyby nie mogli za tę summę Kollegjum zarządzać. Mniemano, iż to sprawi nieiakie zniechęcenie, ponieważ Jezuici licznych maią stronników, lecz ci nietylko zrzekli się owych 6,000 skudów, ale podjęli się nawet zupełnie bezpłatnie w pomienionym instytucie udzielać nauk. W *Fermo* w skutek przedstawienia Biskupa, cofnięto im przywilej publicznego wychowania, z powodu niby, że instytut Jezuitów zbyt iest odległy, i że młodzież uczęszczaiąca do tej szkoły, na długiej drodze często ulega zaziębieniu. — Gubernator (Governatoie) papieski usunięty iest z dyrekcji Policji i dowództwa żandarmerji, które ma otrzymać Xżę *Borghese;* prezesostwo armji ma otrzymać Xżę *Rospigliosi.* — W *Modenie* toczą się układy względem połączenia drugiego syna *Don Karola* Xcia *Jana* (Don Żuan), z młodszą siostrą panuiącego Xcia, Xżniczką *Marją Beatryx.* — Teraz panuiący Papież przez uszanowanie dla swego poprzednika Pjusa 7go, wysłał znakomitego włoskiego Malarza do Paryża, ażeby tamże znajduiący się w galerji Luwru portret nieboszczyka Papieża, malowany przez *Dawida*, przekopjował.

Rozmaitości. — *Wieland*, sławny Poeta niemiecki, opowiada w pewnem piśmie, że w *Abdera*, dawnem mieście greckiem, ieśli *Lutnista* chciał uchodzić za dobrego, musiał na lutni tony *fletu* wydobywać, a Śpiewaczka musiała tryllować i gardłem wyrabiać iak ptaszek, ieżeli podobać się chciała. Nie chcę ia teraźniejszy wielki świat i amatorów muzyki porównywać z *Abderytami;* ale co się tycze uczucia dla muzyki, musieliby teraźniejsi Panicze do Abderytów do szkoły chodzić; (iest to wyiątek z listu Pana *Thauman* w muzycznej gazecie). Pan *Thauman* tak dalej mówi: »We wszystkich kawiarniach naszych bywa muzyka, złożona albo z kwartetu, albo z parę skrzypców z arfą i gitarą, albo z dodatkiem iakiego nieszczęsnego śpiewu. Ah iak ta muzyka idzie! ręczę, że Abderyci kolek śmiertelnych dostaliby, a nasza młodzież bije nogą takt i rozkoszuie się iakby na najlepszym koncercie. A cóż dopiero o muzyce po domach wykonywanej! Zaledwie Damulka nauczy się skalę skrzeczącym głosem wykrzyczeć, i półtory piosnki odśpiewać, iuż ią ogarnia szał doskonałości, zaczyna śpiewać wielkie arje, i sądzi, że iest Primadona. Zaledwie młodzieniaszek potrafi parę warjacji na skrzypcach wyskrobać, iuż zdaie się mu, że z *Ernstem* na iednej stopie stoi; zaledwie potrafi kilka walców *Sztrausa* na fortepjanie wykołatać i kilka strun zerwać, iuż myśli »*Liszt*, to ja." — Wiadomo, że góry w *Peru* (w Ameryce), są bardzo bogate w szlachetne metale, ale kraiowcy pędzeni do ciężkich robot przez Europejczyków, widząc stan swój pogorszony, teraz za żadną cenę nie wydadzą, gdzie znajduie się iaka znaczna żyła srebra. *Don Pedro Iriarte* i Brat iego *Joze*, wysłali młodego człowieka w tamtejsze góry, ażeby iakimbądź sposobem dowiedział się od kraiowców o żyłach srebrnych; młodzieniec udał się w góry i znalazł gościnność w domu indyjskiego pasterza. W parę miesięcy zawiązał się między młodzieńcem a córką owego pasterza romans; dziewczyna przyrzekła, że mu pokaże gdzie iest bardzo wielka żyła srebrna; kazała mu iść w oddaleniu od siebie, gdy ona z bydłem pójdzie w góry; a gdzie upuści swój wełniany szal, tam niech szuka. I tak stało się. Młodzieniec zaczął kopać, i niedługo trafił na duży otwór, a w nim dostrzegł żyły srebra; zaczął więc dalej kopać; w tem nadszedł pasterz, a winszuiąc młodzieńcowi tak wielkiego skarbu, zaczął mu pomagać kopać; a gdy pomęczyli się i usiedli, pasterz poczęstował go orzeźwiaiącym napoiem *chiwa;* on napił się, lecz uczuł mdłość, i pomiarkował, że iest otrutym; zabrał więc iak najprędzej kilka sztuk wykopanego metalu i pobiegł śpieszno do *Huankaio* do swoich Panów, ażeby ich przynajmniej uwiadomić. Jakoż doniósł im o wszystkiem, i wkrótce skonał. Ciż zaraz na drugi dzień posłali tamże ludzi; ale pomimo, że im iak najdokładniej opisał nieboszczyk miejsce,

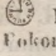
nie mogli go wynaleźć. Indjanin wyniósł się natychmiast ztamtąd, a otworu do żyły srebrnej ani śladu znaleźć nie mogli. Oto drugi przykład, że *Indjanie* żadnym sposobem nie chcą Europejczykom wskazać min srebrnych. Zakonnik Franciszkan mieszkaiący w *Huankaio*, był bardzo lubionym od Indjan, i iak mu pieniędzy brakowało, udawał się do nich; oni mu za każdym razem dawali sztukę dużą minerału srebrnego. Razu iednego zapytał ich, zkąd oni to biorą; ci oświadczyli, że mu pokażą to miejsce; iakoż ofiarowało się 3ch zanieść go tam, ale z zawiązanemi oczami. Franciszkan pozwolił na to, i zanieśli go do iaskini; tam mu oczy odwiązano, i postrzegł niezmierne skarby; pozwolili mu wziąść ile może; a gdy nabrał, zawiązali mu znów oczy, żeby go zanieść do domu; ale Franciszkan maiąc różaniec z pereł, postanowił puszczać po perle na drodze, ażeby idąc za ich śladem, mógł trafić do tej iaskini; iakoż puszczał po iednej; ale gdy przyszli do domu, iakże zdziwił się, gdy mu ieden z Indjan oddał wszystkie perły, mówiąc z żartującą miną: »Jegomość pogubił swoie perły, a ia je wyzbierałem, i oto są." — Sławny Poeta niemiecki *Lesyng*, był razu iednego w kawiarni. Jakiś Jegomość niegrzeczny ciągle mu z zapleców wyglądał i patrzył mu na twarz; nareszcie zaglądaiąc z zapleców, zapytał: »Kto WPan iesteś?" »Jestem Święty Łukasz Ewanielista," odpowie *Lessing;* a wiadomo, że S. Łukasza maluią z wołem przy plecach. — Józef *Fux* był Kapelmistrzem Dworu *Karola VIgo* Cesarza; napisał on Operę, która mocno podobała się Cesarzowi, tak, że ią grał na fortepjanie, a najstarsza Arcy-Xiężna śpiewała; gdy skończyli, zawołał *Fux* uniesiony dobrem wykonaniem: »Ah Najiaśniejszy Panie, dla czego N. Pan nie iesteś Kapelmistrzem." Cesarz uśmiechnął się, i odpowiedział: »Mój Przyiacielu, ia kontent iestem z moiego miejsca." — Błędy 20to letniej kobiety, staią się występkiem w 30tym; a śmieszność w 40m iej życia. Samotność serca, iest najsmutniejsza.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chobrzyński Sew: Oby: z Wólki; Czystjakow Wasili Radca Koleg: z Brześcia Lit:; Grabowski Max: Hr. z Zakowa; Moltz Krystjan Kup: z Białegostoku; Puchalski Józ: Oby: z Kalisza; Stankiewicz Alex: Malarz z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 16 b. m. zostawiono ZEGAREK srebrny repetier, w pierwszej Łazience od Pragi na Wisle, pod Nr 22. Łaskawy Znalazca raczy oddać W. Wła: Mianowskiemu Urzędnikowi, w pałacu Prymasowskim, za co prócz wdzięczności, odbierze zapłatę iakiej żądać będzie. — J. W.



W Sobotę idąc ulicami Nowiniarską, Franciszkańską, Nalewkami i Pokorną, do nowego Ogrodu przy ulicy Pokornej i napowrót, zgubiony został ZEGAREK złoty Damski, emaljowany. Kto takowy zwróci do Drukarni Kurjera, otrzyma stosowną nagrodę.

Onegdaj w przeieździe przez ulicę Elektoralną, zgubiono CHUSTKĘ dużą, ciemno-granat tybetową, ze szlakami przyszywanemi, dwa szerokie i dwa wązkie, nad wązkim szlakiem pa'ma przy rogu. Szanowny Znalazca raczy oddać pod Nr 2794 przy ulicy Oboźnej, do domu Grabowskiego, do Ryszkowskiego, za nagrodą zł. 15.



Onegdaj zgubiono PARASOL iedwabny czarny, na drewnianym kijku, z rączką z perłowej massy ozdobioną, a zakończoną białą kościaną gałką. Kto takowy znalazł, oddać raczy w domu przy ulicy Żabiej Nr 950 B. na ręce Stróża, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 12 b. m. w przechodzie z ulicy Elektoralnej, około Banku, Komisji Skarbu, i b. Arsenału, do Klasztoru XX. Franciszkanów, zgubione zostały kilkunasto-arkuszowe DOWODY służby Szczepana Barańskiego Naucz: Gim: w Łomży, obwiązane w chustkę. Łaskawy Znalazca raczy ie odnieść do domu XX. Dominikanów Nr 251 na 1sze piątro do W. Troczewskiej, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.



W mieście Zgierzu, dnia 25 Lipca r. b. ktoś (zapewne przez omyłkę), zabrał 4ry KSIĄŻKI do Nabożeństwa, z ławek w Kościele Katolickim. Dwie z tych Książek, to iest: Ołtarzyk złoty i Nabożeństwo dla Polek, miały oprawę z paciorek; dwie zaś drugie Wybór Modlitw i Ołtarzyk złoty, miały oprawę zwyczajną, iedna pąsową, 2ga brązową. Zapewne ich posiadacz niewie komu ie zwrócić, przeto uprasza się, aby ie oddał lub pocztą odesłał na koszt odbieraiącego, do Proboszcza Parafji w Zgierzu, a prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Rozmaite **MEBLE** mahoniowe i palisandrowe, **STÓŁ** iesionowy składany, **SANKI** Petersburskie, i niektóre **OZDOBY** pokoiowe, pozostałe z licytacji, iaka miała miejsce w dniu 18 Czerwca r. b. i następnych w domu Krasnopolskich Nro 726 przy rogu ulic Leszno i Orlej; są do sprzedania z wolnej ręki pod Nrem 656 przy ulicy Leszno. Właściciel domu i Stróż miejscowy, bliższe szczegóły wskażą. E. T.



Zł. 20 Nagrody. Z domu pod Nro 1765 przy ul: Sto-Jerskiej, wyszedłszy z sieni, zginął PIES, 15 b. m. nad wieczorem, 4ro-miesięczny, z rassy dużych brytańskich psów, na czarnowatym tle bure pręgi na bokach i łapach maiący, morda i łapy więcej czarne, na piersiach biała plama, nazywa się Cerber. Ktoby odprowadził pod tenże Nr lub dał wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Nauczyciele Polacy, Francuzi, Niemcy, i Nauczycielki z wyższem ukształceniem, z muzyką lub bez, życzą znaleść miejsce. Bony Niemki i Francuzki. — Pewna Dama maiąc 2ch Synów, którzy w domu nauki pobieraią, życzy przybrać 3go Chłopczyka w wieku lat 10. Wiadomość w Kantorze. — Filipina *Steingraeber.*

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Jutro, Kanon z Chórem. 33ci raz *Dwaj Więźnie z Galer.* 15ty raz *Tancerka i Rozbójnicy.*

PANORAMA codzień na Nalewkach.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Befalamot, Comber, Pieczeń barania i cielęca, Kaczki dzikie, Kapłon a la pul, Pieczeń huzarska, Zrazy z kaszą gryczana, Kurczęta, Raki. — Obiad: Krupnik, Rosół, Sztuka mięsa, Mostek po wiedeńsku, Pieczyste, Legumina z fruktów.